

niedziela, 22.10.2023

Katechezy w co wierzymy - 6. Stworzenie

22 października 2023 r. – ks. Filip Kodur (wybór punktów z KKK)

280 Stworzenie jest podstawą „wszystkich zbawczych zamysłów Bożych”, „początkiem historii zbawienia”, osiągnącej punkt kulminacyjny w Chrystusie. I odwrotnie, misterium Chrystusa jest decydującym światłem oświecającym tajemnicę stworzenia; ono objawia cel, dla którego „na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Od początku Bóg miał na względzie chwałę nowego stworzenia w Chrystusie.

Katecheza o stworzeniu

282 Precyzuje odpowiedź wiary chrześcijańskiej na podstawowe pytania, jakie stawiali sobie ludzie wszystkich czasów: „Skąd pochodzimy?”, „Dokąd idziemy?”, „Jaki jest nasz początek?”, „Jaki jest nasz cel?”, „Skąd pochodzi i dokąd zmierza wszystko, co istnieje?” Dwa pytania: pytanie o początek i pytanie o cel, są nierozdzielne. Obydwa decydują o sensie i ukierunkowaniu naszego życia i naszego działania.

285 W starożytnych religiach i kulturach znajdują się liczne mity dotyczące tego zagadnienia. Niektórzy filozofowie utrzymywali, że wszystko jest Bogiem, że świat jest Bogiem lub że stawanie się świata jest stawaniem się Boga (panteizm). Inni stwierdzali, że świat jest konieczną emanacją Boga, wypływa z tego źródła i powraca do niego. Inni jeszcze przyjmowali istnienie dwóch wiecznych zasad, Dobra i Zła, Światła i Ciemności, nieustannie walczących ze sobą (dualizm, manicheizm). Według niektórych z tych koncepcji świat (a przynajmniej świat materialny) jest zły, powstał w wyniku upadku, a zatem należałoby go odrzucić lub oderwać się od niego (gnoza); inni przyjmują, że świat został uczyniony przez Boga, ale w taki sposób, jak zegar przez zegarmistrza, który uczyniwszy go, pozostawił go samemu sobie (deizm). Są wreszcie tacy, którzy nie przyjmują żadnego transcendentnego początku świata, ale widzą w nim czystą grę materii, która istniała wiecznie (materializm). Wszystkie te próby interpretacji świadczą, jak trwałe i powszechne są pytania dotyczące początków świata. Poszukiwania te są właściwe człowiekowi.

286 Z pewnością rozum ludzki jest zdolny do znalezienia odpowiedzi na pytanie o początki świata. Istnienie Boga Stwórcy można bowiem poznać w sposób pewny z Jego dzieł, dzięki światłu rozumu ludzkiego, chociaż to poznanie często jest zaciemnione i zniekształcone przez błąd. Dlatego wiara przychodzi, by umocnić i oświecić rozum w poprawnym poznaniu tej prawdy: „Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych” (Hbr 11, 3).

Stworzenie – dzieło Trójcy Świętej

290 „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). W tych pierwszych słowach Pisma świętego są zawarte trzy stwierdzenia: wieczny Bóg dał początek temu wszystkiemu, co istnieje poza Nim; Całość tego, co istnieje (wyrażona formułą „niebo i ziemia”), zależy od Tego, kto daje jej istnienie.

III. „Świat został stworzony dla chwały Bożej”

293 Jedynym powodem, dla którego Bóg stwarza, jest Jego miłość

i dobroć: „Kluczem miłości otworzył swoją dłoń, by dokonać dzieła stworzenia”.

294 „Albowiem chwałą Boga jest człowiek żyjący, a życiem człowieka jest oglądanie Boga. Jeśli zatem objawienie się Boga przez dzieło stworzenia dało życie wszystkim istotom, jakie żyją na ziemi, o ileż bardziej objawienie się Ojca przez Słowo daje życie tym, którzy widzą Boga”.

Tajemnica stworzenia

Bóg stwarza przez mądrość i miłość

295 Świat nie powstał w wyniku jakiegś konieczności, ślepego przeznaczenia czy przypadku. Wierzymy, że pochodzi z wolnej woli Boga, który chciał dać stworzeniom uczestnictwo w swoim byciu, w swojej mądrości i dobroci: „Boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone” (Ap 4, 11). „Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! Ty wszystko mądrze uczyniłeś” (Ps 104, 24). „Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła” (Ps 145, 9).

Bóg stwarza „z niczego”

296 Wierzymy, że Bóg, aby stwarzać, nie potrzebuje niczego istniejącego wcześniej ani żadnej pomocy. Bóg stwarza w sposób wolny „z niczego”;

298 Ponieważ Bóg może stwarzać z niczego, może także, przez Ducha Świętego, dać życie duchowe grzesznikom, stwarzając w nich serce czyste, oraz przez zmartwychwstanie udzielać życia ciałom zmarłych. On bowiem „ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia” (Rz 4, 17).

Bóg stwarza świat uporządkowany i dobry

299 Ponieważ Bóg stwarza w sposób mądry, stworzenie jest uporządkowane: „Tyś wszystko urządził według miary i liczby, i wagi” (Mdr 11, 20).

Bóg jest transcendentny wobec stworzenia i jest w nim obecny

300 Bóg jest nieskończenie większy od wszystkich swoich dzieł: „Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosy” (Ps 8, 2); „a wielkość Jego niezgłębiona” (Ps 145, 3).

Bóg podtrzymuje i prowadzi stworzenie

301 Po stworzeniu Bóg nie pozostawia stworzenia samemu sobie. Nie tylko daje mu byt i istnienie, ale w każdej chwili podtrzymuje je w istnieniu, pozwala mu działać i prowadzi je do jego celu.

Bóg urzeczywistnia swój zamysł: Opatrzność Boża

302 Stworzenie ma właściwą sobie dobroć i doskonałość, ale nie wyszło całkowicie wykończone z rąk Stwórcy. Jest ono stworzone „w drodze” (in statu viae) do ostatecznej doskonałości, którą ma dopiero osiągnąć i do której Bóg je przeznaczył.

Opatrzność a przyczyny wtórne

306 Bóg jest niezależnym Władcą swego zamysłu. W jego realizacji posługuje się jednak współdziałaniem stworzeń. Nie jest to znakiem słabości, lecz wielkości i dobroci Boga wszechmogącego. Bóg daje więc swoim stworzeniom nie tylko istnienie, lecz także godność samodzielnego działania, bycia przyczynami i zasadami wzajemnie dla siebie oraz współdziałania w ten sposób w wypełnianiu Jego zamysłu.

Opatrzność a zgorzenie z powodu zła

310 Dlaczego jednak Bóg nie stworzył świata tak doskonałego, by żadne zło nie mogło w nim istnieć? To stawianie się dopuszcza w zamysle Bożym pojawianie się pewnych bytów, a zanikanie innych; dopuszcza obok tego, co najdoskonalsze, także to, co mniej doskonałe; obok budowania natury, również zniszczenia. Obok dobra fizycznego istnieje zatem także zło fizyczne tak długo, jak długo stworzenie nie osiągnie swojej doskonałości

311 Aniołowie i ludzie – stworzenia rozumne i wolne – muszą zdążać do swego ostatecznego przeznaczenia przez wolny wybór, a przede wszystkim przez miłość. Mogą więc błędzić. Istotnie, popełnili oni grzech. W ten właśnie sposób zło moralne weszło w świat; jest ono nieporównanie większe od zła fizycznego. Bóg w żaden sposób, ani bezpośrednio, ani pośrednio, nie jest przyczyną zła moralnego. Dopuszcza je jednak, szanując wolność swego stworzenia, i w sposób tajemniczy potrafi wyprowadzić z niego dobro:

313 „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28).

CZŁOWIEK

„Na obraz Boży”

356 Pośród wszystkich stworzeń widzialnych jedynie człowiek jest „zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy”; jest on „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego”. Tylko człowiek jest wezwany do uczestniczenia w życiu Bożym przez poznanie i miłość. Został stworzony w tym celu i to stanowi podstawową rację jego godności.

357 Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać.

Corpore et anima unus – „jeden ciałem i duszą”

362 Osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, jest równocześnie istotą cielesną i duchową. Cały człowiek jest więc chciany przez Boga.

364 Ciało człowieka uczestniczy w godności „obrazu Bożego”; jest ono ciałem ludzkim właśnie dlatego, że jest ożywiane przez duszę duchową, i cała osoba ludzka jest przeznaczona, by stać się w Ciele Chrystusa świątynią Ducha.

III. „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”

Równość i odmienność chciane przez Boga

369 Mężczyzna i kobieta są stworzeni, to znaczy chciani przez Boga, z jednej strony w doskonałej równości jako osoby ludzkie, a z drugiej strony, w ich byciu mężczyzną i kobietą. „Bycie mężczyzną”, „bycie kobietą” jest rzeczywistością dobrą i chcianą przez Boga: mężczyzna i kobieta mają nieutralną godność, która pochodzi wprost od Boga, ich Stwórcy. Mężczyzna i kobieta mają taką samą godność, zostali stworzeni „na obraz Boga”. W swoim „byciu mężczyzną” i „byciu kobietą” odzwierciedlają oni mądrość i dobroć

Stwórcy.

„Jedno dla drugiego” – „jedność we dwoje”

372 Mężczyzna i kobieta są stworzeni „jedno dla drugiego”: Bóg nie stworzył ich „jako części” i „niekompletnych”. Bóg stworzył ich do wspólnoty osób, w której jedno może być „pomocą” dla drugiego, ponieważ są równocześnie równi jako osoby („kość z moich kości...”) i uzupełniają się jako mężczyzna i kobieta. Bóg łączy ich w małżeństwie w taki sposób, że stając się „jednym ciałem” (Rdz 2, 24), mogą przekazywać życie ludzkie.

373 W zamyśle Bożym mężczyzna i kobieta są powołani do czynienia sobie ziemi „poddaną” (Rdz 1, 28) jako „zarządcy” Boży. To władanie nie może być samowolnym i niszczącym panowaniem. Mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz Stwórcy, który miłuje „wszystkie stworzenia” (Mdr 11, 24), są powołani, by uczestniczyć w Opatrzności Bożej w stosunku do innych stworzeń. Z tego wynika ich odpowiedzialność za świat powierzony im przez Boga.

Człowiek w raju

374 Pierwszy człowiek nie tylko został stworzony jako dobry, lecz także ukonstytuowany w przyjaźni ze swoim Stwórcą oraz harmonii z sobą samym i otaczającym go stworzeniem. Stan ten przewyższy jedynie chwała nowego stworzenia w Chrystusie.

377 „Władanie” światem, które Bóg od początku powierzył człowiekowi urzeczywistniało się przede wszystkim w samym człowieku jako panowanie nad sobą. Człowiek był nieskazitelny i uporządkowany w swoim bycie, ponieważ był wolny od potrójnej pożądliwości, która poddaje go przyjemnościom zmysłowym, pożądaniu dóbr ziemskich i afirmacji siebie wbrew nakazom rozumu.

379 Harmonia pierwotnej sprawiedliwości, przewidziana dla człowieka w zamyśle Bożym, zostanie utracona przez grzech naszych pierwszych rodziców.